

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 90 (1470) ABCD

Poznań, sobota 2 kwietnia 1949 r.

Cena 5 zł

12000 traktorów rusza w pole

Rozpoczynamy wiosenną akcję siewną

WARSZAWA (PAP). W całym kraju czynione są przygotowania do siewów, które rozpoczną się już w tych dniach. W niektórych okolicach, na gruntach wyżej położonych, które dostatecznie obeschły, rozpoczęto już wiosenną orkę i wysiew nawozów sztucznych.

Tegoroczna wiosenna akcja siewna jest przygotowana bardzo starannie: prace nad przygotowaniem sprzętu rolniczego, materiałów siewnych itp. rozpoczęło Ministerstwo Rolnictwa już w roku ubiegłym, natychmiast po zakończeniu zasiewów jesiennych. Podczas wiosennej akcji siewnej przewiduje się obsianie ogółem 8 850 000 ha. Łącznie z zasiewami jesiennymi, które objęły obszar 6 080 000 ha, w roku 1948/49 pod uprawami znajdzie się 14 mil. 800 tys. hektarów, tj. o 600 000 ha więcej niż w roku 1947/48.

KOBIETA kieruje pracami Stronnictwa Ludowego

W środę ub. tygodnia nastąpiła reorganizacja Zarządu Pow. S. L. we Wschowie. Wybrany został nowy zarząd, na którego czele stanęła znana działaczka ludowa Maria Galuszkówna ze Wschowy dotychczasowa wiceprzewodnicząca zarządu pow. Ligi Kobiet. Jest to pierwsza kobieta w Wielkopolsce na tego rodzaju stanowisku politycznym.

W skład zarządu weszli poza tym jako: I wiceprezes — J. Barłowski (przewodniczący PRN), II wiceprezes — Wład. Płóćniak, sekretarz — Wład. Kreczmar i skarbnik — Jurian. Nowy zarząd postanowił przystąpić natychmiast do pracy i usprawnić szczególnie ognia terenowe S. L. (pl.)

Z dyplomacji DO WOJSKA przeszedł b. amb. Smith

WASZYNGTON (PAP). Były ambasador USA w Związku Radzieckim Smith został mianowany na stanowisko dowódcy I armii, w miejsce generała Hodgensa, który ustąpił niedawno.

Ameryka przywitała Bevina zgnitymi jajami

NOWY JORK (PAP). W środę wylądowali w porcie nowojorskim ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Luksemburga. W związku z ich przybyciem doszło do starcia między policją a demonstrantami, którzy zebrawali się na molo, zaopatrzeni w zgnitych jajach i pomidory.

NOWY JORK (Telepress). Gdy okręt „Queen Mary”, wiozący brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Bevina, zawinął do portu nowojorskiego, liczne rzesze obywateli amerykańskich, niosących wielkie transparenty, oczekiwało na niego przy molo. Min. Bevin udzielał tymczasem wywiadu dziennikarzom na pokładzie okrętu. Po zakończeniu konferencji prasowej podczas której brytyjski minister spraw zagranicznych odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy przeprowadził jakiegokolwiek rozmowy w sprawie paktu śródziemnomorskiego ze swymi towarzyszami podróży, Bevin opuścił „Queen Mary”. Towarzyszyła mu straż osobista, oraz Stanley Woodward,

Planem likwidacji odlogów został objęty obszar 725 000 ha. Jak w latach ubiegłych lat i wiosną br. do szybkiej likwidacji odlogów przyczyni się organizowana w całym kraju akcja pomocy sąsiedzkiej.

Ilość nawozów sztucznych, jaka zostanie dostarczona rolnictwu w sezonie wiosennym br. wynosi 693 172 tony. W porównaniu z rokiem ubiegłym, dostarczona w tym roku ilość nawozów sztucznych jest o 220 172 tony większa.

Obszar upraw roślin przemysłowych, kontraktowanych w ramach wiosennej akcji siewnej w br., wynosi 532 000 ha, w tym 248 000 ha buraków cukrowych, 74 ha ziemniaków przemysłowych 90 000 ha roślin oleistych, 77 000 ha roślin włókniastych oraz znaczne ilości jęczmienia browarnianego, ziół, ziemniaków jadalnych, roślin strączkowych i innych.

Poważnym środkiem zmierzającym do podniesienia wydajności i wartości

odmianowej naszych zbóż jest zaopatrzenie mało- i średniorolnych gospodarstw w ziarno siewne kwalifik. i odmianowo jednolite, pochodzące z gospodarstw państwowych. Ogółem przeznaczono dla chłopów mało- i średniorolnych 13 564 tony ziarna siewnego, w tym 7 000 ton nasion kwalifikowanych i 6 564 tony nasion jednolitych pod względem odmianowym.

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej wezmą udział 2.022 osrodki maszynowe, które po zimowym remoncie sprzętu mają już pełne komplety maszyn rolniczych, narzędzi i traktorów. Wiosną br. w pole wyruszy ok. 12.000 traktorów.

Napięta sytuacja w stolicy BURMY

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień Associated Press w stolicy Burmy — Rangunie — panuje napięta sytuacja. W środę policja rozpraszala za pomocą gazów łzawiących tłum strajkujących urzędników państwowych. Dokonano wielu aresztowań. W tymże dniu ulicami miasta przemaszlował pochód, wznoszący okrzyki: „precz z kapitalistami”. Powstańcy zajęli ostatnio ważny węzeł kolejowy Taikkyi, w odległości 42 mil na północ od Rangunu.

Prezydent Syrii aresztowany Wojsko przejmuje gmachy rządowe

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy z Kairu nadeszły wiadomości o wojskowym zamachu stanu w Syrii. Według doniesień, naczelny dowódca armii syryjskiej ogłosił się dyktatorem i utworzył rząd wojskowy. Rozgłoszono podał, że w Syrii wprowadzony został stan wyjątkowy.

Agencja Reutersa podaje dalsze szczegóły zamachu stanu w Syrii. Przewrót dokonało wojsko w nocy z wtorku na środę. Aresztowany został dotychczasowy prezydent Syrii, Shukri et Kouatli wraz z kilku ministrami. Wojsko zajęło wszystkie gmachy rządowe. Naczelny dowódca armii syryjskiej, płk. Za'im, oświadczył, że obejmuje władzę tymczasowo do chwili powstania nowego rządu.

Tło wypadków w Syrii jest dotychczas niejasne. Rzecznik rządu Izraela w Tel Avivie wyraził przypuszczenie,

że powodem przewrotu była niezdolność dotychczasowego rządu syryjskiego do opanowania wewnętrznej sytuacji gospodarczej oraz jego skurczenie polityczne.

Jeden z dzienników arabskich w Ammanie podaje dwie przypuszczalne przyczyny przewrotu: 1. zgoda rządu syryjskiego na rozpoczęcie rokowań pokojowych z Izraelem, 2. udzielenie koncesji na budowę rurociągu naftowego towarzystwu amerykańskiemu „Transarabian Pipeline Company”.

WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA zgłasza akces do Kongresu Obronców Pokoju

Wczorajsze posiedzenie Wojew. Rady Narodowej zapoczątkowało ślubowanie nowopowołanych radnych: Marii Kowalikowej, Janusza Olszewskiego i dra Łopuskiego. Plenum wydało ponadto pozytywną opinię o nowomianowanym wicewojewódzie poznańskim — Marianie Adamowiczu.

Główny punkt ciężkości w toczących się obradach spoczywał na sprawozdaniu Wojewody z działalności administracji państwowej za miesiąc luty br. oraz na sprawozdaniach komisji WRN.

Przedyskutowano projekt Min. Adm. Publ., dotyczący wyłączenia z województwa poznańskiego 9 powiatów i zmiany granic administracyjnych.

Na wniosek radnego dra Szałagana, plenum uchwaliło rezolucję następującej treści:

„W poczuciu pełnej odpowiedzialności jaka winna ciążyć na każdym członku społeczeństwa w walce o pokój — Wojew. Rada Nar. zgłasza swój akces do Kongresu Obronców Pokoju w Paryżu”.

Odnośnie oświadczenia Rządu, dotyczącego stosunku Państwa do Kościoła plenum postanowiło, że względu na ważność tego zagadnienia, poświęcić mu specjalny punkt w obradach następnego posiedzenia.

Ze szczególnym zainteresowaniem radni wysłuchali spostrzeżeń i uwag,

Generalissimus STALIN honorowym przewodniczącym Kongresu Komsomołu

MOSKWA (TELEPRESS). — GENERALISSIMUS STALIN WYBRANY ZOSTAŁ W CZERWCU HONOROWYM PRZEWODNICZĄCYM I CZŁONKIEM PREZYDIUM HONOROWEGO KONGRESU KOMSOMOŁU, KTÓRY ODBYWA SIĘ NA KREMLU. PO UCHWALENIU TEJ DECYZJI, WSZYSCY CZŁONKOWIE POWSTALI I WZNOSILI DŁUGÓTRWAŁE OKRZYKI, JAK „NIECH ŻYJE NAJLEPSZY PRZYJACIEL MŁODZIEŻY, TOWARZYSZ STALIN!”

W drugim dniu obrad XI zjazdu Komsomołu jako pierwszy spośród delegatów zagranicznych wystąpił gorąco powitany przez delegatów zjazdu — przedstawiciel demokratycznej młodzieży polskiej, wiceprzewodniczący zarządu głównego ZMP p. Morawski. Przemówienie jego było kilkakrotnie przerywane burzliwymi oklaskami. W sali rozlegały się okrzyki: „Niech żyje młodzież ludowo-demokratycznej Polski”, „Niech żyje przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej”.

Morawski oświadczył m. in.

„Z okazji XI zjazdu Komsomołu przynoszę wam i za waszym pośrednictwem całej młodzieży radzieckiej płomienne, braterskie pozdrowienia od młodzieży nowej demokratycznej Polski i od jej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej. Szczególnie obecnie, gdy ciemne siły imperialistycznych podżegaczy wojennych chcą rozpalić na nowo pożogę wojenną — powiedział Morawski — z tym większą nadzieją oczu narodów świata zwrócone są ku Związkowi Radzieckiemu, pierwszemu obrońcy pokoju, tym mocniej zwracają się szeregi demokratycznej młodzieży świata w walce o nasze prawa do życia i lepszej przyszłości.

Młodzi górnicy polskiego Śląska, młodzież włókiennicza Łodzi, młodzi robotnicy całego kraju, za waszym przykładem walczą o lepszą i wydatniejszą produkcję, rozwijając młodzieżowe współzawodnictwo pracy. Na naszej wsi młodzież ZMP idąc śladem komsomolców walczy o przebudowę i unowocześnienie naszego rolnictwa, o usunięcie wyzysku ze strony kapitalistów wiejskich, o wysoki poziom urodzajów. Przykład Komsomołu wskazuje również naszej młodzieży jak prowadzić walkę o zdobycie wiedzy i nowoczesnej techniki. Młodzież nasza swą pracą po-

maga polskiej klasie robotniczej i masom pracującym naszego narodu w budowie nowego sprawiedliwego ustroju społecznego i w prowadzeniu polityki pokoju i współpracy między narodami.

Wasz zjazd — przyjaciele komsomolcy — jest wielkim wydarzeniem nie tylko dla waszej organizacji. Obrady i uchwały waszego zjazdu wzmocnią demokratyczny ruch młodzieży całego świata, staną się własnością postępowej młodzieży wszystkich krajów, razem z wami walczącej o trwały pokój i lepszą przyszłość młodego pokolenia całego świata.”

Sygnal radiowy MTP

W tych dniach został rozstrzygnięty konkurs na sygnal radiowy Międzynarodowych Targów Poznańskich. Sąd Konkursowy rozpatrzył 14 nadesłanych kompozycji i jednogłośnie przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 20 tys. zł pracy nr 3, której autorem jest młody muzyk poznański p. H. Czyż, kierownik muzyczny Państw. Teatru Polskiego w Poznaniu.

W Sądzie Konkursowym zasiadał: prof. Fr. Łukasiewicz, jako delegat Zł. Zaw. Muzyków, dr Szałagan — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kultury, p. Matynia, jako delegat KW PZPR, dyrektor Polskiego Radia A. Kostaszuk oraz dyr. MTP — mgr A. Rosochowicz. (c)

Sejm zatwierdził preliminarz budżetowy

WARSZAWA (P.R.). Wczoraj o godzinie 19 Sejm Rzeczypospolitej zakończył debatę budżetową. Ustawa skarbowa, wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1949, została jednogłośnie uchwalona przez Izbę.

Na dzisiejszym posiedzeniu, które rozpocznie się o godzinie 9 rano, Sejm wysłucha sprawozdania Komisji o narodowym planie gospodarczym na rok 1949. Sprawozdawcą komisji będzie poseł Rapaczyński. Następnie minister spraw zagranicznych Modzelewski odpowie w imieniu rządu na interpelację wszystkich klubów poselskich, w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Nagle zwołano premierów dominiów brytyjskich

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska z zaniepokojeniem komentuje oświadczenie premiera Attlee, w sprawie zwołania na dzień 21 kwietnia konferencji premierów dominiów brytyjskich. Ponieważ ostatnia konferencja premierów dominiów odbyła się w październiku ubiegłego roku, uważa się, iż nagłe zwołanie nowej nadzwyczajnej konferencji jest dowodem, że kryzys w imperium brytyjskim osiągnął punkt kulminacyjny.

Delegat rządu Węgier gościem Poznania

W tych dniach przebywał w Poznaniu delegat rządu węgierskiego p. Gabo, który z przedstawicielami dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich omawiał sprawy związane z udziałem Węgier w tegorocznych Targach. Jak się dowiadujemy stoiska Węgier, które obejmować będą ponad 400 m kw w hali i podcieniach wystawione zostaną ekspozycje przemysłu metalowego, ceramicznego, tekstylnego, skórzanego, gumowego, spożywczego i farmaceutycznego.

P. Gabo jako przedstawiciel sfer gospodarczych Węgier oraz spec. wystawnictwa wyrażał się z pełnym uznaniem o tempie odbudowy Polski Ludowej oraz o wielkim wysiłku włożonym w odbudowę Poznania i rozmachu z jakim przygotowuje się tegoroczne Targi. (h)

Spółka CHURCHILL — DONOVAN przy pracy

NOWY JORK (Telepress). W dniu dzisiejszym podano do wiadomości, że znany podżegacz wojenny, Churchill mianowany został honorowym przewodniczącym amerykańskiego Komitetu dla Stanów Zjednoczonych Europy. Postanowienie to powzięte zostało na prywatnym zebraniu, urządzonym wczoraj wieczorem, w czasie którego Churchill wygłosił przemówienie.

Na czele tego Komitetu stoi prof. szaryński generał Donovan, który w czasie wojny był kierownikiem amerykańskiego Biura Usług Strategicznych w USA. General ten zajmuje stale jeszcze kierownicze stanowisko w wywiadzie amerykańskim. Wymienia go kilkakrotnie w swojej sensacyjnej książce pt. „Prawda o amerykańskich dyplomatach”. Anabella Bucar. Stwierdza ona mianowicie, że Donovan kieruje działalnością szpiegowską ambasad amerykańskich, specjalnie w ZSRR i krajach demokracji ludowych.

4289/ABCD
1949/Ipotr

Państwo a Episkopat

Wiadomo od dawna, że Rząd polski pragnął i pragnie unormować stosunki między Państwem i Kościołem. Oficjalna wypowiedź min. Wolskiego naświetla sprawy te bardzo wyraźnie i nie zostawia najmniejszych wątpliwości co do stanowiska Rządu. Brakuje nam natomiast danych realnych, pozwalających określić punkt widzenia Episkopatu. Z listów pasterskich wyczytać można niewiele — a z drugiej strony wiadomo, że Watykan zajął w odniesieniu do Polski Ludowej stanowisko niechętnie. Jest niewątpliwie jakiś związek między tym nastawieniem nadrzędnej władzy duchowej w Rzymie a tym w oczy bijącym brakiem stanowczych i niewymijających wypowiedzi hierarchii katolickiej w Polsce.

Oświadczenie min. Wolskiego jest konkretne:

„Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. „Dotychczasowy stosunek Rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach Rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne. „Konkretnie uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem znajdzie wyraz w nowej konstytucji. „Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkołach są bezpodstawne. „Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler... będą korzystaly z należnych uprawnień. „Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać

Z żalobnej karty

Władysław Konarski

Z grona aktorskiego ubył śp. Władysław Konarski. Zmarł we wtorek w Szpitalu Miejskim w Poznaniu, po długiej i ciężkiej chorobie. Scena polska poniosła wielką stratę. Odszedł aktor utalentowany, który w ciągu 56 przeszło lat swej pracy artystycznej, odtworzył role, do dziś niezapomniane. I czy to była postać Wojewody w „Małepie“, Gospodarza w „Wesela“, hr. Ziethena w „Fryderyku Wielkim“ czy Piotra w „Judaszu“ — wszystkie te role grał z rzadką pasją — jeśli trzeba — lub artystycznym umiarem. Ta rozważliwość, to Jego głębokie przeżywanie odgrywanych ról, to wnikliwość w duszę odtwarzanej postaci, to wreszcie najserdeczniejszy stosunek do problematyki sztuki.

Zegnął zgasłego artystę nie tylko teatry polski ale i cały świat kulturalny w Polsce, zęga go również i prasa polska. Był bowiem w pierwszych latach po maturze adeptem dziennikarstwa i z zapalem pracował w „czarnej sztuce“, w drukarstwie, lecz wolała Go i magnetycznie przyciągała scena. W niej widział swój jedyny cel, któremu też poświęcił się bez reszty.

W ub. roku czciliśmy jubileusz 55-lecia pracy artystycznej Władysława Konarskiego. Dziś pochyleni nad jego trumną, wspominamy go z czcią, serdecznie, pełni smutku, że odszedł na zawsze.

Przysłużył się, Artysto, Scenie Polskiej, która pamiętać będzie o Tobie zawsze.

Spój spokojnie, zasłużonym snem wieczności.

Sp. Władysław Konarski urodził się 24. 6. 1869 r. w Łagowie w pow. opatowskim. Po ukończeniu gimnazjum w Kielcach pracował w drukarstwie i dziennikarstwie. Z Kielc ruszył w świat z objazdowym teatrem Solarskiego i Stobnickiej. Wiernie już teraz służy teatrowi, występując na wszystkich scenach kraju. W Poznaniu przebywał od 1919 r. z małymi przerwami pracując w Teatrze Polskim za dyrekcji Szczurkiewicza, Boelkego i Stomy. Wojnę przeżywał w Rzeszowie, a z oswobodzeniem wrócił natychmiast do pracy w teatrze, zajmując się również kształceniem narybku teatralnego. W 1945 r. wrócił do Poznania, angażując się w Teatrze Nowym i w Komedi Muzycznej. Tad. H. Nowak.

— Jak pan mógł pomyśleć o czymś podobnym? Zrezygnować... wystąpić...

Twarz Grebba przybrała zimny, niemal odpychający wyraz.

— Mylnie mnie pan zrozumiał... — Ja?... Czyżby?

— Tak. Bynajmniej nie mam zamiaru rezygnować, czy też występować. Nie to mam na myśli. Jestem natomiast tego zdania, że te nocne eskapady Czarnej Legii z politycznego punktu widzenia są niewskazane.

— Uważa pan, że likwidowanie naszych przeciwników jest politycznie niewskazane? — Zależy od tego, kiedy i jak.

— Mam wrażenie, że czas są najzupełniej odpowiedni.

— Odpowiedni czas będzie dopiero wtedy, kiedy będzie się chciało sięgnąć po władzę. Ale nie teraz.

Kellog zamilkł, spojrział na Grebba i zaczął przemierzać pokój wzdłuż i wszerz — wreszcie stanął obok Grebba.

Już po raz drugi tego samego dnia ogromne wrażenie na Grebbe zrobił ten żar, jaki w jednej chwili, bez żadnych zapowiedzi wybuchł w Kelniewygasającego zbiornika, znajdującego się w logu, czepiąc swe źródło jak gdyby z jakiegoś głębi istoty Kelloga. Przypomniał mu się widzianny kiedyś wizerunek fanatycznego pustelnika, oblicza mężczyzn o opronieniu wiary i targane bólem. Zrobiło mu się jakoś nieswojo.

— Czy pan zdaje sobie sprawę z tego, jakie powody kazały tak nagle i tak gorliwie wysunąć na czoło sprawę masowego werbunku? — za-

ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej.”

Obok tych gwarancji swobód kościelnych wypowiedź min. Wolskiego zawiera ostrzeżenia pod adresem duchowieństwa, z wyraźnym podkreśleniem wymaganej od niego lojalności w stosunku do Państwa oraz liczenia się z obowiązującym ustawodawstwem, jednym słowem, oświadczenia rządowe ujmuja te zagadnienia szeroko, życzliwie i sprawiedliwie, otwierając przed Kościołem daleko idące możliwości pomyślnego rozwoju, w myśl zasady, że pokój panować winien wśród „ludzi dobrej woli“.

Ta DOBRA WOLA jest tu momentem zasadniczym. Rząd wykazał już ją w całej pełni, i to niejednokrotnie. Wielki już czas, by i z innej strony skończyły się te niedomówienia, które niepokoiły i niepokoją zdrowo myślącą część społeczności katolickiej w Polsce.

Musimy tu zaznaczyć, że jak dotąd, hierarchia katolicka w Polsce nie starała się w ogóle o przeciwdziałanie czynnikom, które niepokój ów wprowadzały. Nie prostowała nigdy z ambon fałszów, rozsiewanych przez szepczącą propagandę i inne „głosy Ameryki“. Gdy opowiadano sobie po kątach, że lekcje religii w szkołach mają być rzekomo zakazane, nikt spośród przedstawicieli kleru nie prostował tych kłamstw.

Nie wykluczamy wcale możliwości, że tu i ówdzie mogło mieć miejsce jakieś nieodpowiedzialne wystąpienie niedowarzonego, prowincjonalnego „polityka“, godzącego świadomie czy nie, ze złą wolą, czy też bez niej, w uczucia wierzących, a tym samym w interesy Państwa. Wiadomo, że Państwo z całą surowością tepilo i tepi takie wybrki. Ale dwuznaczna postawa hierarchii kościelnej nasunąć mogłaby podejrzenie, że wybrki te nie płynęły li tylko z głupoty i niedowarzenia. Można by bez trudu doszukać się w nich cech prowokacji. Ale mniejsza ostatecznie o to.

Czyż nie jest rzeczą charakterystyczną, że z ambon w Polsce nie padają słowa otuchy i wiary w zdrowie moralne i w lepsze jutro narodu? Czy kler zdobył się choć na jedną pochwałę tego, co się w Polsce dzieje? A tyle jest przecież pozytywnych osiągnięć — chociażby tempo odbudowy, do którego tyle milionów katolików przykłada rękę. A osiągnięcia młodzieźwe i społeczne? A ten wysiłek robotnika polskiego, wykonującego przed terminem plan trzyletni? Czy padło choć jedno ciepłe słowo, gdy kosztem państwa zrujnowane świątynie podnoszą się z ruin? Kto na to łoży? Państwo. Przecież po dziś dzień nabożeństwa odbywałyby się w ruinach, gdyby nie Rząd, ale Watykan decydował o odbudowie naszych kościołów.

Tyle razy mówiliśmy o stosunku Watykanu do Polski. Dodajmy jeszcze jeden komentarz, — co stało się w ubiegłym tygodniu? Rząd polski ogłosił oświadczanie wyżej oświadczenie o swobodach religijnych w Polsce. A co w tym okresie zrobił Watykan? Puścił przez swoje radio jeszcze jedną zatrutą strzałę.

„Polski trybunał wojskowy — mogliśmy usłyszeć w Watykanu — skazał na karę śmierci dwóch księży katolickich, Łososa i Ortowski, oskarżonych o udzielanie pomocy i zachęty tajnej organizacji antykomunistycznej. Trzeci ksiądz skazany został na 8 lat więzienia.“

Po kilkunastu dniach więzienia i tortur (!) — mówi watykańskie radio — trzech księży zeznali, że udzielali schronienia członkom tej organizacji, zwanej Murat i wyrazili żal, że z tego powodu znaleźli się wśród wrogów demokracji ludowej i postępu.“

Jednym słowem, Radio-Watykan przedstawia tych księży, jako ofiary, płacące życiem za sympatię dla „ideologii“ Murata i udzielenie gościny ludziom podziemia. Całe morze jadu, kłamstwa i oszczerstwa zawarte jest w tych kilku słowach. Niewinne baranki!

Nasuwa się tu mimo woli pytanie, jak w oczach Kościoła wygląda ksiądz, namawiający do zbrodni, rozgrzeszający zabójcę i odprawiający w dodatku nabożeństwo za duszę swej ofiary? Jaka kara kościelna winna go spotkać? Pozbawienie święceń? Zamknięcie w klasztorze o najsurowszej regule? Ekskomunikacja? Przecież to jest cyniczne natrącanie się z sakramentem, którego ów ksiądz ma być wykonawcą i stróżem. Co myśleć o tym wszystkim? Zwłaszcza, że Radio-Watykan wybiela tych księży. Czyż katolik w Polsce nie ma prawa spodziewać się, że władze duchowne wyjaśnią mu ów problem, sięgając głęboko w górką ciszę sumienia? Dlaczego Watykan stawia zbrodniarza jako symbole „cnoty“?

Dość tego jednego przykładu, by zdać sobie sprawę, że wielki już czas, by w tej dziedzinie skończyło się błądzenie po omacku. Katolik polski zgubiony jest w mroczkach. Z jednej strony widzi, że to Rząd wykazuje dobrą wolę, że to Rząd a nie kler dba o jego spokój duchowy, a z drugiej strony zdaje sobie sprawę, że Watykan myśli stokrót intensywniej o „doktrynie Trumana“, aniżeli o spokoju dusz.

Wypowiedzi wierzących katolików, składane na masowych wystąpieniach w całym kraju brzmią często tragiczną nutą wewnętrzznego rozdarcia. Nielatwo bowiem niejednemu katolikowi pogodzić posłuszeństwo wobec władz kościelnych z obywatelską postawą wobec budującej się ojczyzny. Jesteśmy zresztą pewni, że podobny konflikt narasta w duszy niejednego duchownego.

I stąd wołanie szerokich rzesz katolików polskich o właściwą postawę hierarchii kościelnej. Od jej wyraźnego, lojalnego i patriotycznego stosunku do spraw budującej się Polski Ludowej, od niemniej wyraźnego potępienia działalności wrogów naszego państwa zależy będzie spokój duszy setek tysięcy wierzących katolików w Polsce.

Edward Ligocki

Przejście do systematycznej oszczędności

Obszerna sala Zakładów H. Cegielskiego zapelniała się do ostatniego krzesła. Przewodniczy pracy, technicy i inżynierowie zebrałi się na naradę. Do mikrofonu podchodzi kolejno poszczególne pracownicy. Przez zainstalowane głośniki płyną mocne zdecydowane słowa.

... Musimy więcej serca wkładać w naszą pracę i wysiłku w kierunku zwiększenia oszczędności — rezultaty wtedy będą daleko większe.

... Ważną rzeczą jest koordynowanie prac zakupu materiału. Wiemy, że w toku produkcji zmienia się często jej rodzaj i normy. Potem materiały leżą, gromadzą się zapasy. Są także materiały poniemieckie, które już leżą od 2 — 3 lat, na skutek czego rosną olbrzymie sumy tytułem składowego.

... Zamówienia muszą być precyzowane. Należy dokładnie objaśniać rodzaje materiału. Wiemy chyba, jako

Moje stanowisko wobec Rządu Polskiego

Od ks. proboszcza Wacława Faustmana otrzymaliśmy list, który w całości zamieszczamy:

Ja, niżej podpisany uważam sobie za obowiązek, pod wrażeniem oświadczenia Rządu Polskiego w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, złożyć następujące oświadczenie:

Urodziłem się 7 września 1881 we Wrzesni. Kapłanem jestem od 42 lat. W czasie mego życia dla utrwalenia niepodległości polskiej złożyłem dowody mej lojalności: mając już lat 18, a więc przed 50 latami byłem dyrygentem tajnego Kółka Śpiewaczego w Chelmie, za co zostałem skazany na dwa tygodnie kaźni, którą odsiedziałem w toruńskim więzieniu. W czasie wielkopolskiego powstania brałem udział w służbie sanitarnej. W latach 1920 do 1921 brałem udział w plebiscycie na G. Śląsku, gdzie odbyłem co najmniej 200 wieców, a za pracę tę otrzymałem od Rządu polskiego złoty Krzyż Zasługi, oraz dyplom uznania, który do dnia dzisiejszego posiadam, a który w roku 1939 nie popadł w ręce gestapowców, którzy mnie aresztowali, gdyż inaczej spotkałby mnie ten sam los co wszystkich pracowników plebiscytowych spotkało. W czasie ostatniej wojny byłem w niemieckim obozie Hildesheim, gdzie w Hermann Goering-Werke pracowałem jako robotnik fabryczny. Byłem w czasie bombardowania dwukrotnie ranny, a po 4 tygodniach pobytu w szpitalu, objąłem duszpasterstwo w obozach cywilnych i wojskowych okręgu Hildesheim, gdzie przebywało około 6 tysięcy osób. Urządziłem tam dwie wielkie uroczystości, w czasie których składaliśmy wieńce na grobach Polaków, Rosjan, Ukraińców, Jugosłowian, Włochów i Francuzów, zamęczonych przez hitlerowców. W uroczystościach tych brał udział oficerowie w/w. narodowości, którzy wyrazili mi swoje podziękowanie mimo niezyciowego stanowiska Anglików. 24 stycznia 1946 roku wróciłem do Polski. Zdeklarowałem swój wyjazd, popierając oficera polskiego, który nakłaniał Polaków do wyjazdu do Ojczyzny, a za mną poszło 700 Po-

laków, z którymi w dniu wyżej podanym wróciliśmy do Szczecina.

Na terenie polskich ziem oświadczylem publicznie, że za największą zasługę polskiego Rządu postrzegam spolonizowanie Ziemi Odzyskanych, dodając jeszcze, że ten czyn jest większy niż wzbijanie słupów przez króla Chrobrego.

A teraz oświadczam z całą stanowczością, że jako Polak i kapłan stałem i stoję na gruncie obecnej rzeczywistości. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który jest Rządem szerokich mas, uznawalem i uznaję i nigdy go nie zaczępiam i nie zaczępiam, a myślę, że takie winno być stanowisko i postępowanie wszystkich księży Polaków.

Oświadczenie Rządu R. P., które ukazało się w prasie („Głos Wielkopolski“ z dnia 21. III. 1949 roku nr 78), które mówi o sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, daje piękną podstawę do współpracy. Uwidacznia się tutaj, że władze Państwa nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw Kościoła. Stwierdzić muszę, jako stary kapłan, że wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, która wynika z obowiązku ustawodawstwa, jak również z punktu 7 Oświadczenia R. P. Osobiście jestem przekonany, że Episkopat do spraw tych ustosunkuje się również pozytywnie, co jest moim pragnieniem osobistym, oraz tych wszystkich, z którymi obcowalem i którzy znają mnie spośród grona katolickiego, jak i wierni, z którymi kroczymy wspólnie przez okres mego 42-letniego poświęcenia kapłańskiego.

Stwierdzam, że większość społeczeństwa polskiego odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu, przeciwdstawia się wszelkim próbom zakłócania spokoju w kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Kreślę się z wyrazem szacunku

ks. Faustman Wacław
proboszcz w Kaźmierzu
pow. Szamotuły, woj. poznańskie
Kaźmierz, d. 28 marca 1949 r.

technicy, że jeśli każdy gatunek materiału będzie szczegółowo sprecyzowany, nie będzie podczas pracy niespodzianek, nie będzie strat.

Coraz to inni stają na mównicy. Rozlega się coraz to nowe słowa.

... Wysiłki nasze nie są żadną akcją. Ma to być stałym dążeniem, w którym każdy winien na swoim miejscu pracować ściśle według instrukcji. Trzeba wprowadzić system. Systematyczność to warunek naszych zamierzeń i obowiązków.

Nie podeszliśmy jeszcze odpowiednio do gospodarki materiałowej w naszym zakładzie. Zreorganizowanie współpracy między biurami fabrykacyjnymi, a wydziałem zasobów, jest rzeczą konieczną.

Coraz to inni technicy, inżynierowie, dyrektorzy fabryk, wypowiadają swoje spostrzeżenia. Więc i Łukomski i

Przybylski, Niemczewski, Susicki, Pawlikowski, Materniak, Lutosiński i in. — sztab techniczny zakładów, mógł wielkiego ośrodka fabrycznego...

W zrozumieniu znaczenia sprawy w trosce o zwiększenie dóbr narodowych, nie wahać się rzucać także słów ostrej krytyki. Ta umożliwi radykalną zmianę — przejście do intensywniej i systematycznej oszczędności.

Tam, gdzie trud mas robotniczych łączy się ze zrozumieniem i poparciem sztabu techników i naukowców, każda akcja, każde najtrudniejsze nawet przedsięwzięcie, wydać musi jak najbardziej pozytywne wyniki.

Dotąd nie zawsze tak było, nie często dochodziło do harmonijnej współpracy...

Cegielszczacy są znowu przykładem. (hel)



pytał naraz Kellog, usiłując zapanować nad swym widocznym wzburzeniem.

— Muszą być chyba jakieś powody? — głos Kelloga zamienił się w zduszony szep.

— Kto wie — mówił dalej — czy w najbliższej przyszłości nie będziemy musieli wystąpić? Czy teraz rozumie pan już?...

— Nie, nie rozumiem i nie wiem, co ma pan na myśli...

— Mamy wszelkie powody do przypuszczeń, że nasi przeciwnicy przygotowują się do dokonania przewrotu — gwałtownego przewrotu. I aby zapobiec temu, zamierzamy sięgnąć po władzę! Rozumie pan?

— Wciąż jeszcze nie rozumiem!

— Czemu, na miły Bóg! — nie chce pan tego zrozumieć?

— W jaki sposób chcecie sięgnąć po władzę? Kiedy?

— Dokładny termin zależy oczywiście od dalszego rozwoju wypadków — ale cała taktyka jest już opracowana. Poszczególne oddziały Legionu i Klubu Kuli — a więc nasze bojowe bataliony

— z całej Ameryki wyruszą na dany sygnał do marszu i zajmą wszystkie budynki rządowe w każdym poszczególnym stanie. Wywiesimy na nich nasze sztandary, sztandary zapowiadające uwolnienie kraju od wszystkich przybłędów, od anarchistów, od czerwonych, od związkowców... Cała prawdziwa i rdzenna Ameryka pomaszkuje za nami!

— I czy pan wyobraża sobie, że to może wydarzyć się w niedalekiej przyszłości?...

— Kto wie? Coraz bardziej się na to zanosi... Grebb porównał w myślach posiadane wiadomości i rzekł:

— Organizacja Legionu obejmuje przeważnie dwa stany, jak mi pan sam powiedział — Ohio i Michigan. Skądże więc może być mowa o zajęciu budynków rządowych w całej Ameryce?

Kellog uśmiechał się.

— Niech pan pozwoli, że panu coś przypomnę. Pamięta pan, jak to było kiedyś, przed wielu laty w Bostonie. Dwanaście osób zaledwie, zabranych na herbatce, podniosło na nogi całą kraj! Wystarczyło by jeden człowiek zawołał:

53 Wolność lub śmierć! Trzyście stanów odezwało się wtedy na te słowa! A wjeźź to było wtedy farmerów w Lexingtonie? Czy pan sobie zdaje sprawę z tego, że jeden człowiek John Brown umiał wtedy poruszyć sumieniem całej Ameryki... Gdy przyjdzie czas i nasz Legion wyruszy — cała Ameryka będzie z nami! Zobaczą pan!

— Będziecie zmiećeni z powierzchni ziemi! Oto co zobaczcie! — powiedział Grebb. — Zgniota was!

Kellog przyszedł nieco do siebie. Patrzył na Grebba niedowierzająco.

— Mówi pan to poważnie? Nie wierzy pan w nasze powodzenie?

— Mam uwierzyć w to, że zdobędziecie władzę — i przy tym w niedalekiej przyszłości? Trzeba być po to szaleńcem! Pan sam mówi, jak człowiek szalony!

— A ja myślałem, że pan należy całą duszą do nas? — zawołał Kellog. — Myślałem nawet, że ma pan jakieś plany, jakaś wizję naszej przyszłości... Sądziłem, że pan wierzy w nasze ideały...

— W co mam wierzyć?... W przewroty, które rodzą się w piwnych halach? W operetkową gwardię? Nie wiem, jakby to panu wythumaczyć... Jasne jest jedno: nie chcę maczać w tym palców... w tej waszej rewolucji...

Kellog odezwał się ozięble:

— Zawsze liczyłem się z tym, że w naszych szeregach muszą znaleźć się również ludzie słabsi, słabiej wiary, chwiejni...

— Cóż na to poradzić?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Młodzież zorganizowana w „Służbie Polsce” bierze żywy udział w pracy społecznej i gospodarczej

Młodzież w szeregach „Służba Polsce” urzeczywistnia nadzieje w niej pokładane. Rozumiejąc doniosłe przemiany społeczno-polityczne młodzież, zarówno męska jak i żeńska, bierze żywy udział w pracy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, kulturalnego i społeczno-politycznego celem przyspieszenia odbudowy zniszczonego kraju oraz powiększenia dobrobytu pracującej ludności miast i wsi. Ze tak istotnie jest świadczą o tym poniżej podane wiadomości z prac młodzieży „S. P.” z ostatnich kilku dni.

Akcja „H” w wiejskich hufcach „S. P.” znajduje coraz większe zrozumienie. Potwierdzają to liczne zawierane umowy z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska”. Junacy z hufca gminnego Kościan zakontraktowali do dnia 15 marca br. 52 sztuki trzody chlewnej i w dalszym ciągu zawierają umowy.

Plan przeprowadzenia akcji „H” na terenie pow. gnieźnieńskiego opracowała Komenda Powiatowa „S. P.” wspólnie z władzami powiatowymi, politycznymi, szkolnymi i ZMP. Na ten temat urzędowo cały szereg podgadanek, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Dotychczas założono 90 zespołów z liczbą ponad 500 młodzieży hodujących prosięta. W współzawodnictwie tym na pierwsze miejsce wysunęły się hufce: Mieleszyn, Łubowo i Gniezno.

Do akcji współzawodnictwa przy zbiorze makulatury i złomu przystąpiła również młodzież „S. P.” pow. wschowskiego. Przykładem świecili hufce miejskie, które zebrały około 10.000 kg makulatury wartości 35.000 zł. Użytkane ze sprzedaży pieniądze młodzież przeznaczyła na odremontowanie lokalu ZMP we Wschowie. — Osiągnięciach hufców miejskich we Wschowie

„Głos” z Poznania

Odbyło się walne zebranie „Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”, która powstała z połączenia siedmiu mniejszych spółdzielni mieszkaniowych. Po wysłuchaniu sprawozdań i planu pracy połączonych spółdzielni wybrano zarząd, w skład którego weszli m. in. dyr. B. Rudolf, F. Calka, L. Kluk, J. Sikora i J. Antczak.

Przy Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Drzewnego otwarta została stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Prawie całkowite urządzenie stacji wykonali przeważnie z bezużytecznych na pozór odpadków — bezinteresownie pracownicy Zakładów.

Odbył się zjazd woj. Okr. Zw. Muzyków. Głównym tematem obrad było połączenie istniejących dotychczas związków: muzyków, artystów, aktorów, filmowców i radiowców w jeden wielki Związek Pracowników Kultury i Sztuki. Kongres zjednoczeniowy delegatów wszystkich tych związków odbędzie się w Warszawie w dniach 14, 15 i 16 kwietnia br.

ZMP-owcy, pracownicy „Czytelnika” zorganizowali na zakończenie Świątowego Tygodnia Młodzieży akademie, która stała się wyrazem solidarności z hasłami walki o pokój. Część artystyczna akademii stała na wysokim poziomie.

tów hufców gminnych do współzawodnictwa pracy na wszystkich odcinkach pracy junackiej.

Junacy hufca gminnego „S. P.” pow. kaliskiego zaprojektowali ostatnio zorganizowanie kapeli ludowej. Komenda Powiatowa pragnąc przyjąć z pomocą młodzieży, wyjechała w Pow. Radzie Narodowej na ten cel kredyty w wysokości 300.000 zł. Zespół będzie liczył 21 osób, a wartość instrumentów wyniesie około 400.000 zł.

Młodzież „S. P.” i ZMP w gromadzie Kokorzyn pow. kościańskiego powzięła decyzję przebudowy i ulepszenia posiadanej świetlicy, której otwarcie nastąpiło podczas tygodnia S. F. M. D.

W pow. kępińskim zorganizowano współzawodnictwo wśród pracowników komend powiatowych, komend gminnych hufców oraz zespołów świetlicowych. W ramach tego współzawodnictwa postanowiono zorganizować jedną świetlicę na terenie każdego hufca, założyć jedno koło ZMP, zorganizować zespół artystyczny itp. (lc)

95 proc. orki pod zasiewy wiosenne wykonano w powiecie gostyńskim

Powiat gostyński znany jest z tego, że już przed wojną, dzięki odpowiedniej glebie, był dostawcą wysoko gatunkowych roślin oleistych. Uprawa się je w dalszym ciągu i z coraz lepszymi wynikami.

Na 28105 ha ziemi ornej zaorano do dnia 25 bm. pod zasiewy wiosenne 95% powierzchni uprawnej. Odłogów prawie że nie ma. 3998 ha łąk wydaje paszę dość wysokiej klasy. Pastwisk jest stosunkowo nie dużo — bo 744 ha.

Z informacji uzyskanych w PZGS — „Samopomoc Chłopska” w Gostyniu postanowiła obsiać w roku bieżącym 200 ha rzepakiem jarym, 75 ha makiem i 25 ha grochem. Reszta — poza żytem i pszenicą — obsiana zostanie zbożem jarym, jęczmieniem i roślinami motylkowymi.

W związku z zasiewami słyszy się uwagi o braku kwalifikowanych nasion zbóż i innych roślin. Rolnikom

Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego w Wolsztynie

W celu umasowienia sportu wśród młodzieży wiejskiej utworzono na terenie pow. wolsztyńskiego Pow. Radę Sportu Wiejskiego. W skład zarządu weszli: pp. Liskiewicz — przewod., Tomiak, Siedlarek, Tomczyszyn, Mil Zofia, Zwolński oraz Kaźmierczak.

Dotychczas zorganizowano na terenie powiatu 4 gminne komitety sportu wiejskiego i to w Kargowej, Babimście, Siedlcu i w Ciośnie. Przewiduje się jeszcze utworzenie 5 gminnych rad oraz budowę boisk. (trz)

zależy przede wszystkim na dobrych gatunkach zbóż jarych, jęczmienia, strączkowych i wysoko skrobiowych ziemniaków. Mimo tych jednak braków plan zasiewów zostanie w powiecie gostyńskim wykonany w 100%.

Przy każdej gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” znajdują się pierwszorzędnie wyposażone ośrodki maszynowe, zaopatrzone we wszelkiego rodzaju maszyny i sprzęt rolniczy. Ośrodków takich jest 6: w Borku, Gostyniu, Pępowie, Piaskach, Poniecu i Krótowie. Z ośrodków korzystają najczęściej małorolni i parcelanci.

Nawozów sztucznych dostarczono rolnikom dostateczną ilość. Brak było tylko azotniaku. Jak wszędzie tak i w pow. gostyńskim odczuwa się duże zapotrzebowanie na żelazo sztabowe do napraw wozów i sprzętu, oraz na smołę i papę dachową. Brak paszy odczuwają gromady Molicze, Domachowo, Czeluścian i Gebice.

Poza tymi brakami chłopcy w powiecie gostyńskim są zadowoleni z dostaw PZGS. Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej stanął na wysokości zadania i praca jego cenniona jest nie tylko przez rzeszę rolników, lecz również przez władze zwierzchnie. Wszystkie zarządy gminne pracują aktywnie. Wysilił ich w terenie przynoszą już dobre wyniki. W dniu 24 ub. m. w czasie konferencji komitetów członkowskich zakończono przeszkolenie członków na instruktorów. Pierwszym zadaniem ich będzie służyć radą i pomocą rolnikom w akcji wiosennej.

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.
Dyżurni lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie w miesiącu kwietniu: W nocy z 1 na 2 bm. dr. Alfons Gdya Ostrów, ul. Wrocławska 34 tel. 677; 2—3 bm. dr. Michał Chmiel Ostrów ul. Wrocławska 1 tel. 693; 3—4 bm. dr. Florian Sztaba Ostrów, ul. Wolności 28, tel. 522; 4—5 bm. dr. Felicia Mikulska, Ostrów ul. Kolejowa 15 tel. 640; 5—6 bm. dr. Bronisław Mastowski Ostrów, ul. Rynek 26 tel. 460; 6—7 bm. dr. Alfons Gdya Ostrów, ul. Wrocławska 34; 7—8 bm. dr. Michał Chmiel; 8—9 bm. dr. Florian Sztaba; 9—10 bm. dr. Felicia Mikulska; 10 do 11 bm. dr. Bronisław Mastowski; 11—12 bm. dr. Alfons Gdya; 12—13 bm. dr. Michał Chmiel; 13—14 bm. dr. Florian Sztaba; 14 do 15 bm. dr. Felicia Mikulska; 15—16 bm. dr. Bronisław Mastowski; 16—17 bm. dr. Alfons Gdya; 17—18 bm. dr. Michał Chmiel 18—19 bm. dr. Florian Sztaba; 19—20 bm. dr. Felicia Mikulska; 20—21 bm. dr. Bronisław Mastowski; 21—22 bm. dr. Alfons Gdya; 22—23 bm. dr. Michał Chmiel; 23—24 dr. Florian Sztaba; 24—25 bm. dr. Felicia Mikulska; 25—26 bm. dr. Bronisław Mastowski 26—27 bm. dr. Alfons Gdya; 27—28 bm. dr. Michał Chmiel; 28—29 bm. dr. Florian Sztaba; 29—30 bm. dr. Felicia Mikulska; 30—31 bm. dr. Bronisław Mastowski.

Dyżur trwa w dni powszednie od godziny 18 do 6 rana dnia następnego, w soboty od godziny 12 w niedzielę i święta od godziny 6 rana do 6 rana dnia następnego.

Godne nawiązania. Przed kilku miesiącami na łamach „Głosu Wielkopolskiego” pisaliśmy, że Olbók jest wsią starych zwyczajów, starych strojów i pieśni ludowych. Obecnie z przyjemnością możemy donieść, że wsi Olbók jest pierwszą gromadą w gminie Sieroszewice, która zelektryfikowała się nieomal własnym kosztem. 126 zagród ma światło elektryczne. Wsię posiada również własny węzeł radiowy, z którego korzysta przy pomocy głośników 96 rodzin. Projektuje się także w bieżącym roku obsadzenie drogi drzewami miododajnymi jak też przeprowadzenie chodników i ścieków w całej wsi. Dużo inicjatyw w tych sprawach wykazał Zarząd Koła Związku Samopomocy Chłopskiej.

Starostwo Powiatowe komunikuje, iż w związku z przemiałem dużej ilości żyta, młyny Polskich Zakładów Żywnościowych dysponują w tej chwili poważną ilością 28 proc. mąki luksusowej, która w myśl zarządzenia ministra handlu wewnętrznego winna być użyta tylko do wypieku chleba wyborowego. Mąkę do wypieku tego chleba niesza się z dwóch gatunków: 65 proc. i 28 proc. w stosunku 1:1. Proces mieszania odbywać musi u piekarczy. Omawiana mąka nabywać można wyłącznie tylko za pośrednictwem dystrybutorów — PCH i „Spółem”. Cena mąki żytniej 28 proc. równa się cenie mąki pszennej 72 proc. Cenę chleba ustalono w hurcie na 45,50 zł a w detalu 50 zł za 1 kg. Zabronione jest stosowanie domieszek mąki 28 proc. do wszelkich innych gatunków. (md)

Gminna Rada Narodowa w Sieroszewicach obradowała w dniu 27 marca br. pod przewodnictwem p. Jana Teodorczyka. Postanowiono przejąć resztki pomajtkowe w Rososzycy, Sieroszewicach, Psarach, Błeczynie i Raduchowie. Uchwalono gminny budżet dodatkowy w sumie 5,5 miliona zł. Do Zarządu Gminnego wybrano pp. kierownika szkoły Tomasza Mruka z Wielosia i parcelanta Kazimierza Rynowickiego z Psar. Uchwalono statut szarżarkowy, który przewiduje dostarczanie podwód i robocizny na rzecz gminy w wysokości 20% podatku gruntowego.

Pod uwagę Instytutu Filmowego. Na ostatnim zjeździe delegatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podnoszono, że filmy, wyświetlane w szkołach na terenie powiatu ostrowskiego nie odpowiadają właściwemu przeznaczeniu. Są to filmy stare, obcej produkcji, przeważnie niemieckiej i w wysokim stopniu zniszczone. Potrzebne byłoby filmy w polskim opracowaniu o aktualnej tematyce. Dalej wypowiadano się przeciw opacianiu wstępu przez dzieci z uwagi na to, że film jest częścią składową realizacji programu nauczania i wychowania.

1 KWIECIEŃ
Piątek Hugona Tolisława | Słońce wsch: g. 5.28
zach: g. 18.26
Księżyc wsch: g. 6.16
zach: g. 21.55

POZNAŃ
TEATR
Wielki: o godz. 19 — „Pocałunek” — Smelany.
Polski: o godz. 19.30 — „Mąż i żona” — Al. Fredry.
Nowy: o godz. 19.30 — „Candida” — B. G. Shaw’a.
Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Wesele Fonia” — R. Ruskowski.
Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): dziś o godz. 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.
Aktor i Lalki: teatr nieczynny — wyjazd do Kalisza.

KINA
Apollo — „Melodia serc” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Nikt nie wie” o godz. 15, 17, 19 i 21; Muza — „Narzęczona z Turkmeni” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Skradziono sławo” o godz. 14, 16, 18 i 20; Warta — „Niepotrzebni mogą odejść” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 13 — o godz. 10, 11, 12 i 13.

GOSTYŃ
Uroczystość wręczenia sztandaru Pow. Komitetowi Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia, o godz. 10 w auli Państw. Gimnazjum. Referat wygłosi prezes K. W. S. D. p. pos. Jonsik.
Następny wykład w ramach powszechnych wykładów Uniwersytetu Poznańskiego wygłosi w niedzielę, dnia 3 kwietnia o g. 16.30 w auli Gimnazjum p. prof. Skałkowski pt. „Napoleon a Kościuszko”.

Roczne walne zebranie Tow. Kultury i Sztuki „Fredrum” odbędzie się w niedzielę, dnia 4 kwietnia, o godz. 19.30 w lokalu własnym (Rynek 12). Na porządku obrad sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku i wybór zarządu.
Na ostatnim zebraniu Ligii Kobiet wybrano przewodniczącą, p. Sobkowiakową zastępczynią została p. Formanowska.

Koncert. W ubiegłą niedzielę, chór „Fredrum” dał koncert w Zdunach. O uznaniu, jakim chór ten się cieszy, świadczyło przyjęcie ze strony tamtejszej publiczności. Każdy jego występ oklaskiwano serdecznie, a niektóre pieśni musiały być powtórzone.

Roczne walne zebranie Pow. Spółdzielni Spożywców „Jedność” odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia, o godz. 17 w sali p. Jezierskiego.

RAWICZ
Tragiczny wypadek. W Rawiczu przy ul. Paderewskiego zdarzył się wypadek, który spowodował śmierć człowieka. Auto osobowe, prowadzone przez kierownika mleczarni w Rawiczu, Cichowskiego, potrafiło zamiatającego ulicę, p. Piernikę. Zmarł on wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Dochodzenia w toku. (Is)

KROTOSZYN
Na walnym zebraniu Polskiego Zw. Łowickiego, jakie odbyło się w Krotoszynie, dokonano wyboru zarządu w składzie: Jan Kaja, wicestarosta Józef Chmielarz, pof. Bolesław Woźniak, kpt. Tadeusz Sokolowski i Dzieciuchowicz. Walne zebranie uchwaliło wypłacić z funduszy PZL na rzecz Polskiego Towarzystwa Przyjaźni Demokratycznej Grecji kwotę 32.000 zł.

Srebro, złoto
ZŁOM kupuje
WŁ. STROJŃSKI
złotnik - jubiler
Poznań, Dolna Włda 28
m. 21. p2272

Wolne posady
Dzielnego ekspedienta na dobrych warunkach do sklepu biawatów zaraz. Ołerty Nr 685 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c882

Nauka
Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium rozpoczynają się 4 kwietnia. Przybylski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86 (Focha). 4482

Kursy pisanie na maszynie ślepa metoda, wszystkimi palcami — Plotk Pierzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26 telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listownie p1822

Sprzedaje
Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno, Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p1860

ELEONORA
Pracownia Kapeluszy Damskich poleca — berety, kapelusze, najnowsze fasony. Ceny przystępne. **Poznań, Strusia 1.** 4466

Sztandary
Paramenta kościelne wykonuje i reperuje **ST. JAKUBCZAK**
Poznań, ul. Szwalska 19 tel. 98-72 p2418

Redakcja: Poznań, ul. Działojskich 10. Telefony: redaktor naczelny 53909, zast. red. nac. 50231, sekr. redakcji 50232, dział mieśk. 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i p. tr. tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wyda w ca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Singera podstawe sprzedam. Rokossowskiego 67. Szklarnia 4574

Opel Kadet sprzedam. Wł. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63 66-53. p2205

Opel Kadet sprzedam. Wł. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63 66-53. p2205

Opel Kadet sprzedam. Wł. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63 66-53. p2205

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna
Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielińskiego 18. p2317

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11. p1751

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem, Zgola, Poznań, Maszalarska 8 telefon 20-20. p1752

Futro karakułowe podniszczone. Oferty podaniem ceny Głos Włkp. nr 4860.

Parcela okolica Grunwaldzkiej Osiedle kupię. Oferty Głos Włkp. nr 34-333.

Witkę Dębuc plus dwa miliony wpiąć na większą wilnę. Of. Głos Włkp. nr 5107.

Kupię domek ogrodem jedno lub dwumieszkańkowy, okolicy Poznań. Oferty Nr 684 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c881

Adapter, patefon walizkowy, płyty kupię, Kilińskiego 4 m. 8 p2189

Parcelę wgl. ogród 0,5 ha w Lesznie kupię. Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 3a-311.

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, chodzące, uszkodzone biżuterię kupię Zakup. Sprzedaż Dąbrowskiego 3. p2192

Garderobe, obuwie, pomosty perskie, antyki, porcelane artystyczne, srebrne wroby, kupuję sprzedaje Zakup — Sprzedaż Dąbrowskiego 3. p2193

Poszukiwania rodzin
Jana, Marie, Józefa i Stanisława Chowaniec, zamieszkałych w Łowiczu, Franciszkańska 19, poszukuję. Zadylak Wąsosz, Poczta 22. 3a-271

Bratowa z Now Jorku poszukuje Józefa i Edwarda Rieszela, zamieszkałych Wilno, Wierona 10. Wiadomość: Zadylak Wąsosz, Poczta 22. 3a-272

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Rawicz na nazwisko Stanisław Mielniński, Gostyń. 3a-155

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Konin, Zdzisław Kasprzyk, Golina n.Warta. 3a-211

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracyjną RRU oraz inne dokumenty na nazwisko Hieronim Mejer, Grobla 1a m. 5. Zwrot wynagrodzić. p2204

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracyjną RRU Konin, Stefan Wawrzyniak, r. 1920, Ślubice, ul. Sienkiewicza 58. 3a-206

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne wystawione przez RRU Jarocin na nazwisko Stefan Pocha, ur. 16. 8. 1921. zam. Krotoszyn, Koźmińska 8. 3b-146

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Kościan, Franciszek Marcinkowski, Bukowiec Górny. 3a-203

Zgubiono kartę rozpoznawczą (Kennkarte) wydana przez Zarząd Miejski Warszawa na nazwisko Zofia Wawrzyniak ur. Kisielewska, Winklera 7. p2229

Zgubiono książeczkę wojskową RRU Konin, kartę rowerową i dowód zawarcia małżeństwa na nazwisko Feliks Szczepaniak, Wierszew, gmina Gosławice. 3b-145

Zgubiono kartę RKU Wągrowiec, Władysław Kruszewski, Piła, Ogrodowa 50. 3b-143

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RRU Konin, rocznik 1919, Michał Zarebski, Korczak Podlesie, gm. Izbi. ca, pow. Ko'o. 3b-148

Różne
Warsztat naprawy maszyn biurowych, Rohowski i Ska, Mielińskiego 18 tel. 43-25. p2316

Mam koncesję na aptekę w Poznaniu (Kazarz). Czekam na propozycje ze strony poważnie traktujących, tą sprawę koleżeń. Oferty Głos Włkp. Rokossowskiego 16 nr 463. F562

Dnia 29 marca 1949 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, śp.
Władysław Konarski
członek Zarządu Zw. Zaw. Artystów scen Polskich
W Zmarłym tracimy dobrego koleżę, świętego doradcę — człowieka o nieskazitelnym charakterze i dobrym sercu.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Dębuc. Cześć Jego pamięci!
Zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZZASP w Poznaniu
5137

Dnia 29 marca 1949 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz szwagier i wujek, śp.
Władysław Konarski
artysta dramatyczny
przeżywszy lat 79.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Dębuc. Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 6 kwietnia br. o godz. 9 w kościele przy ul. Fredry.
W głębokim smutku pograżeni
żona i rodzina
Poznań, ul. Działojskich nr 7, m. 4. 5125

Dnia 28 marca 1949 r. zmarł śmiercią tragiczną, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, zięć, szwagier i brat, śp.
Jan Kot
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębuc, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pograżona żona, synowie, teściowie wraz z rodziną
Poznań, ul. Dębicka nr 11. 3a-347
Poznań-Franowo, Poznań-Staroleka, Lwów.

Na czwórce

Z drugiej strony redakcyjnego biurka siedzi skromnie ubrana siwa staruszka. Jest bardzo zgorzorna i mówi z ledwie tamowanym oburzeniem.

Było to przed kilkoma dniami. Staruszka jechała tramwajem linii numer „4” w godz. wieczornych. Wewnątrz wozu siedziało wiele osób, kobiety, młodzież szkolna i dzieci. W pewnej chwili na pomost wskoczył jakiś mężczyzna i zaczął mówić najplągowatszymi, ordynarnymi wyrazami. Ohydne wyzwiska były wypowiadane tak długo i tak głośno, że nie sposób było ich nie słyszeć.

I, mimo obecności tylu mężczyzn, nie znalazł się nikt, kto by wyrzucił z tramwaju cynicznego łobuza. Kiedy staruszka zainteresowała w tej sprawie konduktora (było ich dwóch) usłyszała w odpowiedzi: „On nie jest pijany”.

— Czy tylko piątym na prawo konduktor wyprosił z wagonu? — pyta nas przynębiona staruszka.

Jes! mi bardzo przykro. „Głos” wiele razy podkreślał wielką zaletę Wielkopolan, którzy w większości mają aktywny stosunek do życia i na ogół czynnie występują przeciw zauważonemu złu.

Jednakże mężczyźni z tamtej „czwórki” (aż wstyd pisać o tym) zdali swój egzamin na czwórce — niedostatecznie.

Jaski

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE przebiło mrok nocy polarnej

Wszystko jest niezwykle i oryginalne w tym kraju potężnych grzbietów górskich, ogromnych rzek i niezliczonych jezior. Surowe piękno przyrody uderza swym majestatem. Na bezkresnych przestrzeniach, w dorzeczu potężnej rzeki Leny rozciąga się tajga, pokryta daurskim modrzewiem, cedrem, brzozą. W lecie wyrzeża Leny i wysepki śródrzeczne mienią się wielobarwnym kwieciami.

Jakucka autonomiczna socjalistyczna republika radziecka położona jest na obszarze 3,5 miliona kilometrów kwadratowych. 3/4 tych obszarów zajmuje tundra i dziewicze lasy, obfitujące w zwierzyinę, dającą cenne futra. Ziemia jakucka kryje złoża złota, żelaza, cyny, węgla kamiennego, gipsu, miki i innych bogactw mineralnych. Jej rzeki i jeziora obfitują w ryby.

Przeszłość narodu jakuckiego — to nędzne bytowanie w najbardziej prymitywnych warunkach. Jakuci żyli w kurnych chatach-namiotach t. zw. „jurtach” rozrzuconych na olbrzymich przestrzeniach tajgi.

Jakutia za czasów carskich była miejscem zesłania wielu wybitnych rewolucjonistów i dopiero Rewolucja Listopadowa otworzyła przed nią rozległe perspektywy rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Światło elektryczne przebiło mrok północnej nocy polarnej. Ci, którzy bliżej poznali ten niezwykle interesujący kraj, nazywają go „złotą ziemią”.

Któż nie słyszał o bogactwach Aldanu — pieniacego się burzliwie dopływu Leny? Przez długie wieki góry i nieprzebyte tajga broniły dostępu do brzożego Aldanu, do których niejednokrotnie starali się dotrzeć syberyjscy poszukiwawcy złota. Ale dopiero za czasów władzy radzieckiej przybyli tam tysiące ludzi, powstało miasto Aldan — centrum administracyjne, gospodarcze i kulturalne okręgu aldańskiego. Do miasta tego prowadzi autostrada po której kursuje ogromna ilość ciężarówek.

naładowanych materiałami budowlanymi oraz sprzętem technicznym dla przemysłu górniczego.

Aldan obfituje nie tylko w złoto. Geologowie odkryli tu złoża kryształu górskiego, grafitu, marmuru, miki.

Z ogromnym rozmachem rozwija się na terenie republiki przemysł rybny, spożywczy i górniczy.

Klimat Jakutii jest bardzo surowy. W strefie Wierchojańska-Ojmekona leży biegun zimna — to najzimniejsze miejsce na kuli ziemskiej. W czasie 7-miesięcznej zimy jakuckiej temperatura spada do — 84,5° C. W końcu października za kołem podbiegunowym słońce świeci nie dłużej, niż 4 godziny na dobę, a od połowy listopada do stycznia panuje tu głęboka noc. Krótkotrwałe lato jest bardzo upalne, — temperatura dochodzi do 35° w cieniu. Ale i w tych specyficznych warunkach kolchoźnicy jakucy, dzięki odkryciom Iwana Miczurina i jego kontynuatora w dziedzinie przeobrażenia przyrody Trofima Łysenki, stale podnoszą poziom gospodarki rolnej.

W całym kraju radzieckim zyskali sobie sławę myśliwi jakucy, odznaczający się niewykłą celnością strzałów. Wywóz „miękkiego złota” — futer — wzrasta z roku na rok. Kraj Jakutów daje państwu 1/3 wszystkich skórek. Droгоценne futra sobola jakuckiego, niebieskiego lisa i gronostaja cieszą się ogromnym popytem na rynkach światowych.

Przed Rewolucją Listopadową naród jakucki nie miał swego piśmiennictwa.

Obecnie 85% budżetu republikańskiego wydatkuje się na cele kulturalne. Na terenie republiki istnieje 428 szkół elementarnych, 149 siedmioletnich i 29 średnich. Tam, gdzie 25 lat temu ilość osób umiejących pisać i czytać wynosiła mniej niż 0,7% obecnie czynne są licea techniczne, instytuty, ipstytucje naukowo-badawcze, ukazują się w języku jakuckim książki i gazety, czynne są teatry, kluby, świetlice i biblioteki. Setki młodzieńców i dziewcząt jakuckich studiują na wyższych uczelniach.

W stolicy republiki — Jakucku — istnieje 28 szkół, 2 wyższe uczelnie, biblioteka publiczna, naukowa i miejska, baza naukowo-badawcza Akademii Nauk ZSRR, 2 muzea i szereg innych instytucji naukowych i kulturalno-oświatowych.

W okresie stalinowskich planów pięcioletnich zbudowano w mieście tartak, cegielnię, garbarnię, hutę szklaną, piekarnię oraz fabrykę materiałów ogniotrwałych. Prócz tego powstała wielka nowoczesna drukarnia oraz nowa elektrownia.

...Nowe życie zajrzało do najodleglejszych zakątków kraju Jakutów, który na przestrzeni wieków trwał w pępym milczeniu i bezruchu.

I. K.



— Nie cierpię ludzi, którzy mają zwyczaj mówienia za naszymi plecami.

— Ja także — zwłaszcza w teatrze.

PRAWO

Stały Czytelnik Gąsowa. — 1) Jako właściciel jest Pan zwolniony od obowiązku wpłat na F. G. M. od mieszkania zajmowanego w własnej posesji.

2) Placi Pan natomiast opłaty na F. G. M. za lokal użytkowy (warsztat) zajmowany we własnej nieruchomości.

Jeżeli Pan wykaże, że powierzchnia użytkowa warsztatu nie pozostaje w gospodarzo uzasadnionym stosunku do dochodowej intensywności jej wykorzystania może Pan wnieść podanie do władzy czynszowej i instancji z wnioskiem o obniżenie wpłat na F. G. M. do 70 proc. (Ziemie Odzyskane).

St. Grzęskowiak. — 1) Prowadząc warsztat rzemieślniczy placi Pan połowę stawek czynszowych.

2) Od podatku gruntowego zwolnione są grunty podlegające podatkowi od nieruchomości.

3) W zakresie podatku lokalowego nie korzysta Pan z żadnych ulg.

P. A. z G. — Brak ustawy w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatnoprawnych. Radzimy odczekać ogłoszenia ustawy waloryzacyjnej.

M. S. 44. — Zadanie Pana jest uzasadnione przepisem art. 7. Dekretu z dnia 28. 7. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 36) oraz § 4 Rozp. Ministrów Odbudowy, Administracji Publicznej Ziem Odzyskanych i Skarbu z 28. 10. 1948. (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 398).

Mieszkaniec Górczyna. Radzimy złożyć podlicznik.

S. B. — Z uwagi na to, że wypadek miał miejsce przy pracy, może Pan zgłosić (jako pracodawca) swe pretensje do Ubezpieczalni Społecznej.

Fr. Kwiatek. — Za mieszkanie placi Pan czynsz w wysokości 50% nowych stawek. Nie korzysta Pan z żadnych ulg, jeżeli chodzi o lokal użytkowy.

K. Balcerek. — Praktyka przedwojenna operowała się na ustawie o organizacji wieziennictwa z 26. 7. 39. (Dz. U. R. P. Nr 68 poz. 450). Do chwili obecnej brak autorytatywnego rozstrzygnięcia. Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Poz. Woj. Związku Samorządowego w Poznaniu, przy ul. 23. Lutego.

Paluszak. — Na pytanie odpowiedziliśmy w poprzednich numerach.

RADIO

na sobotę, dnia 2 kwietnia 1949 r.

5.10 Sygnał czasu; 5.20 Koncert poranny dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.00 Gimnastyka; 6.10 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 7.20 Przegląd prasy towarzyszącej; 8.05 Audycja dla kobiet; 8.30 „Daleko od Moskwy”; 9.15 Audycja ZNP; 9.30 Wzschodząca radiowo; 12.04 Wiadomości południowe; 12.20 Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padlewskiej (fortepian); 12.45 Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.30 Z ruchu spółdzielczego; 13.35 „Pieśni radzieckich kompozytorów” w wykonaniu Anny Gretał (sopran). Akompaniuje Hieronim Sęperka; 13.50 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej; 14.00 Młode talenty muzyczne — audycja słuchaczy Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Wykonawcy: Roman Niemczewski (tenor), Stanisław Niemyt (klaraet); 14.20 Pogad. pt. „Walka o pokój ogarnia cały świat” w opr. Pawła Pawłowskiego; 14.30 Koncert rozrywkowy; 15.10 Pogadanka pt. „Nowobudujące się statki Polskiej Marynarki Handlowej”; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.25 Informacje poznańskie; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.15 „Ze szkół powszechnej na wyższą uczelnię”; 16.30 Audycja świetlicowa; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 17.45 Drugi dziennik popołudniowy; 18.00 Rezerwa; 18.15 „W rytmie tanecznym” — koncert; 18.45 Audycja KCZZ 19.00 Wieczerz Mieczewiczowski; 19.25 Audycja z cyklu „Od Moniuszki do Statkowskiego”; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.50 „Wyzwolenie Kołobrzega” — pogadanka; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.45 „Pan Filip oświadcza się” — humoreska; 22.10 „Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Calimera; 22.45 Pogadanka pt. „Praca oświatowa dawniej i dziś” w opr. Józefa Modrzewskiego; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna (płyty).

Odpowiadamy Czytelnikom

Barbara. — Dla Pani zdrowia najbardziej wskazane byłoby ze względu na reumatyzm miejscowości suche, z uwagi na płuca, stacje klimatyczne jak: Szklarska Poręba, Bierutówice, Karpacz, Nowy Targ do Zakopanego i Nowosądecka. Klimat niższy i morski nie jest dla Pani pożądanym. Co do dalszych zapytań o Fundusz Oszczędności skierowaliśmy list Pani do naszego prawnika i otrzyma Pani odpowiedź z jego dziale.

SPORT

Z okazji 25-lecia POZB

2 x Poznań — Śląsk

W miesiącu marcu rb. mija ćwierć wieku od chwili założenia Poznańskiego Okr. Zw. Bokserskiego.

Uroczystość jubileuszowa POZB odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę z następującym programem:

W sobotę 2 kwietnia o godz. 20 odbędzie się w hali Izby Przemysłowo-Handl. atrakcyjne spotkanie bokserskie

juniorów Poznania i Śląska

W ósemce śląskiej walczyć będą m. in. reprezentanci Polski — Matloch i Sznajder.

Kapitan sportowy POZB p. Muschol wyznaczył na powyższe spotkanie następujących juniorów, którzy będą bronił barw Poznania (od wagi papierowej do półciężkiej): Manelski (W), Lüdke (W), Ścięgała (Włók), Adamski (Gwardia Pozn.), Wytyk (ZZK), Kaźmierczak (ZZK), Kupczyk (ZZK) i Talarczyk (ZZK).

W niedzielę 3 kwietnia o godz. 11 w sali Izby Przemysłowo-Handl. przy ul. Mickiewicza 31, odbędzie się

uroczysta akademja jubileuszowa — na którą prezes hon. PZB p. Bielewicz wygłosi referat n. t. „Idea i podstawy założenia podwalin pod bokś Wielkopolski”. Podczas akademji nastąpi wręczenie oznak jubileuszowych zasłużonym zawodnikom i działaczom boksu wielkopolskiego.

Tegoż dnia wieczorem o godz. 20 w

Polonia (Bytom) w Poznaniu

Drużyna poznańskich kolejarzy po stracie dwóch cennych punktów na ciężkim terenie krakowskim z Gwardią—Wisłą, gościć będzie w nadchodzącą niedzielę dnia 3. 4. 1949 r. drużynę Polonii Bytomskiej.

Bytomiaczy w rozegranych ostatnio dwóch spotkaniach stracili 3 punkty zajmując 10 miejsce w tabeli ligowej. Choć ogólnie faworyzuje się na zwycięzcę drużynę poznańskich kolejarzy zapomnieć nie należy, że i bytomiaczy potrafią robić niespodzianki na obcym terenie, czego dowodem jest pierwszy ich mecz rozegrany na boisku Ruchu, gdzie Polonia wywiozła jeden cenny punkt. Również ostatnia przegrana z Polonią warszawską w nikłym stosunku wskazuje na to, że nie należy lekceważyć przeciwnika, toteż nadchodząca niedziela przysporzy miłośnikom piłki nożnej niewątpliwie dużo emocji.

Drużyna ZZK wystąpi w swym pełnym składzie ligowym.

Początek niedzielnej spotkania wyznaczono na godz. 15.30. Przedprzedaż biletów w Domu Sportowym św. Marcina 33 począwszy od dnia 31. 3. 1949.

Coraz większe zainteresowanie

Zgłoszenia wpływają masowo. Nie ma godziny, w której nie zapisywałby się zawodnicy do IV biegu o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Z przeróżnych miast województwa zapowiedziane są wycieczki do Poznania na dzień 24 kwietnia, w którym odbędzie się „Mała Olimpiada”.

Wpływają też pierwsze nagrody. Do pierwszych, którzy zgłosili upominki dla sportowców, biorących udział w „Małej Olimpiadzie”, należą:

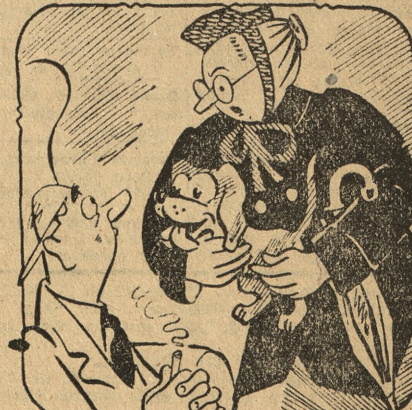
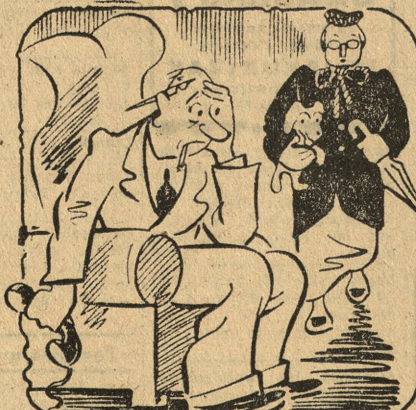
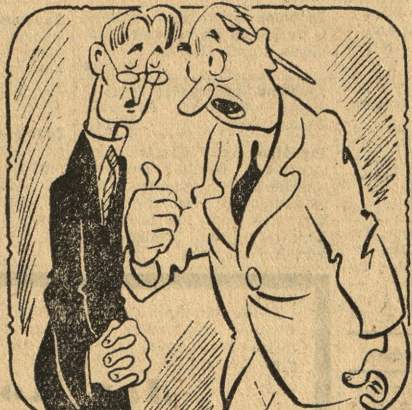
1. Warsztat Obróbki Metali, Stanisław Olachowski, Poznań, ul. Mickiewicza 18;
2. Inspektor Wydziału Kulturalno - oświatowego „Czytelnika” w Poznaniu, Witalis Dorozala;
3. Firma Bogdan Zniński, galeria męska, Poznań, ul. 27 Grudnia 19;
4. Firma Bon-Ton — galeria męska — ul. 27 Grudnia 7;
5. Red. Władysław Jan Ciesielski, Gorzów.

Dalsze zgłoszenia będziemy kolejno podawać w następnych numerach naszego pisma. Jest wiadome, że ofiarodawcy nagród przeznaczą je przeważnie dla sportowców ze wsi i kół robotniczych.

Zgłoszenia do biegów przyjmuje: Inspektorat Kulturalno - oświatowy przy „Czytelniku”, Poznań, ul. Działynskich nr 10.

KS Związkowiec — Posnan'ia

zawiadamia członków Z. S. K. S. „Posnan'ia”, Z. K. S. „Drukarz” i K. S. Czarnych, że Walne Zebranie Klubu odbędzie się w sobotę dnia 9 kwietnia br. o godz. 17.30 w salce Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego przy ulicy Działynskich 10.



Nie pomaga tłumaczenie Technicznego redaktora: Winien ten, co przez telefon. Podał ogłoszenie wczoraj.

Przyszła kobiecina z pieskiem. — Pani w jakiej sprawie, proszę? — Kundel do mnie się zabił, Czy to może ten z ogłoszeń?

Proszę spojrzeć na tę psinę. Ma coś w sobie z bernardyna, Duży pysk, choć ogon lisy, Lecz szlachetne kwiąg w nim rysy.